

sygn. akt VII Pa 130/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk (spr.)

Sędziowie: SO Agnieszka Stachurska

SO Małgorzata Jarząbek

Protokolant: Paulina Filipkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 lutego 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa J. R.

przeciwko J. G. (1)

o wynagrodzenie, ekwiwalent pieniężny za urlop

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 czerwca 2017 r., sygn. VI P 643/15

oddala apelację.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Marcin Graczyk SSO Małgorzata Jarząbek

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa J. R. przeciwko J. G. (1) o wynagrodzenie, ekwiwalent pieniężny za urlop, diety, ryczałty, sprostowanie świadectwa pracy zasądził od J. G. (1) na rzecz J. R. kwotę 1.750,00 zł tytułem wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2015 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2015 roku do dnia zapłaty. W pkt 2 wyroku Sąd zasądził od J. G. (1) na rzecz J. R. kwotę 500,00 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, a w pkt 3 oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu i kosztami sądowymi oraz nakazał pobrać od J. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa – konto bankowe Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie kwotę 148 zł tytułem opłaty od pozwu i zwrotu w części kosztów sądowych (pkt 4 i 5 wyroku). Wyrokowi w pkt 1 został nadany rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.750,00 zł (pkt 6 wyroku).

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

J. R. był zatrudniony u J. G. (1) prowadzącego przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w W. od dnia 13 kwietnia 2015 roku do dnia 29 czerwca 2015 roku w wymiarze pełnego etatu na stanowisku kierowcy. Otrzymywał miesięczne zasadnicze

wynagrodzenie w wysokości 1.750,00 zł brutto. Praca miała być wykonywana w całym kraju. W czasie zatrudnienia u pozwanego powód nie wykorzystał przysługującego mu urlopu.

Wszystkimi sprawami firmy zajmował się pełnomocnik J. G. (1) - M. G., jego syn. Powód otrzymywał wynagrodzenie do ręki. Kwitował na piśmie każdą otrzymaną kwotę.

Powód samochodem ciężarowym wyjeżdżał w trasy trwające około jednego tygodnia, dostawał zaliczkę na podróż w wysokości 100 - 300 euro. Po powrocie rozliczał się z pracodawcą z pieniędzy.

W czasie powrotu z wyjazdu do Francji powodowi kończyła mu się benzyna, o czym próbował poinformować telefonicznie M. G.. Powód ostatecznie zatankował pojazd. Następnie poinformował M. G., że rezygnuje z pracy. Zgodnie z poleceniem przełożonego udał się do stacji w P., gdzie odstawił samochód. Gdy M. G. odjechał powód zorientował się, że nie ma karty kierowcy, telefonu i nawigacji. Powód zgłosił na policję kradzież tych rzeczy.

Kilka dni po powrocie J. R. spotkał się z M. G. w celu odebrania swoich rzeczy (karty kierowcy, telefonu komórkowego, nawigacji). W czasie spotkania przy ul. (...) powód został poproszony przez M. G., aby przed wydaniem rzeczy podpisał dokumenty. M. G. powiedział: „będą podpisy, będą rzeczy”. Powód podpisał przedstawioną mu przez M. G. dokumentację bhp, dokumenty dotyczące zaliczek i diet, listę dotyczącą otrzymania wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2015 roku, gdyż chciał odzyskać należące do niego przedmioty. Podpisując poszczególne dokumenty pozwany stwierdził, że były to wnioski o zaliczki, diety, i tym samym strony się rozliczyły. Powód nie zaprotestował. Po podpisaniu przedłożonych mu dokumentów powód spytał się o wypłatę, na co M. G. odpowiedział, że będzie dopiero w piątek, uzależniając tę kwotę od naprawy samochodu. Na kolejne pytania powoda o wysokość wypłaty otrzymał od M. G. odpowiedź, że może to będzie 500 zł, a może dostanie nawet 1.000 zł.

Świadczenie pracy powód otrzymał tydzień lub dwa tygodnie po nagraniu, w którym pracodawca wskazał jako podstawę rozwiązania stosunku pracy: porzucenie pracy przez pracownika.

Według listy płac wynagrodzenie J. R. wynosiło netto za miesiąc kwiecień 2015 r. -716,89 zł, za miesiąc maj 2015r. - 1.286,16 zł, za miesiąc czerwiec 2015 r. - 1.254,35.

Rozliczenie kosztów za wyjazd służbowy tytułem diet i poniesionych wydatków:

- z dnia 27 kwietnia 2015 roku – wyniosło 255,00 zł;
- z dnia 20 kwietnia 2015 roku – wyniosło 315,00 zł;
- z dnia 13 kwietnia 2015 roku – wyniosło 330,00 zł;
- z dnia 4 maja 2015 roku – wyniosło 330,00 zł;
- z dnia 11 maja 2015 roku – wyniosło 300,35 zł;
- z dnia 18 maja 2015 roku – wyniosło 958,62 zł;
- z dnia 25 maja 2015 roku – wyniosło 1.268,83 zł;
- z dnia 1 czerwca 2015 roku – wyniosło 180,00 zł;
- z dnia 8 czerwca 2015 roku – wyniosło 561,61 zł;
- z dnia 15 czerwca 2015 roku – wyniosło 572,12 zł;
- z dnia 22 czerwca 2015 roku – wyniosło 940,69 zł;

Zdarzało się, że pozwany nie wypłacał wynagrodzenia oraz zabierał osobiste rzeczy pozostałych pracowników.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych w toku postępowania.

Sąd Rejonowy oparł się przy ustalaniu stanu faktycznego przede wszystkim na dowodzie z nagrania rozmowy pomiędzy powodem, a M. G.. Sąd Rejonowy uwzględnił, że M. G. nie był świadomy nagrywania rozmowy przez powoda. Sąd I instancji podzielił jednak pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2013 roku, sygn. akt I ACa 1142/12 zgodnie z którym nie ma zasadniczych powodów do dyskwalifikacji dowodu z nagrań rozmów telefonicznych, nawet jeżeli nagrania tych dokonywano bez wiedzy jednego z rozmówców. Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że w art. 308 k.p.c. w sposób wyraźny dopuszczono przeprowadzenie w postępowaniu cywilnym dowodów z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki. W ocenie Sąd I instancji za dopuszczalnością przeprowadzenia dowodu z nagrań przesądzała również wynikająca z art. 309 k.p.c. zasada otwartości katalogu środków dowodowych, umożliwiająca dowodzenie swych twierdzeń za pomocą wszelkich środków dowodowych, również tych niewymienionych wprost w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego.

Sąd I instancji nie dopatrył się również okoliczności, które miałyby przemawiać za takim wpływaniem przez powoda na rozmowę nagraną przez niego, aby miało to prowadzić do wniosku o dyskwalifikacji tego dowodu pod względem jego wiarygodności. Powód nie prowokował i nie sugerował wypowiedzi, by uzyskać odpowiedzi stawiające pracodawcę w złym świetle. Sąd Rejonowy zaznaczył również, że nie oparł się tylko na dowodzie z nagrania, ale przeprowadził również dowody z zeznań powoda oraz świadków, które pozwoliły na rzetelną ocenę dowodu z nagrania rozmowy.

Sąd Rejonowy zaznaczył również, że pełnomocnik pozwanego nie kwestionował samej treści nagrania, a jedynie wnosił o oddalenie wniosku z nagrania, jako wniosku spóźnionego. Nagranie nie było najlepszej jakości, jednakże możliwe było odsłuchanie rozmowy, która jako całość miała znaczenie dla sprawy, tak więc Sąd I instancji uznał je za wierne i autentyczne.

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom powoda J. R. co do zasady, o ile znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale zgromadzonym w sprawie.

Sąd I instancji nie dał natomiast wiary twierdzeniom M. G., w zakresie w jakim wskazał, że powód otrzymał wynagrodzenie i został w całości rozliczony z pozwanym.

W treści rozważań prawnych Sąd I instancji podniósł, iż powództwo podlegało uwzględnieniu jedynie w zakresie wynagrodzenia za pracę i ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

Sąd Rejonowy na wstępie podkreślił, iż kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie, czy sformułowane przez powoda zarzuty niewypłacenia przez pozwanego pracodawcę zaległych należności w rzeczywistości miały miejsce. Powód wnosił o zasądzenie kwoty 1.750,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2015 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2015 roku, kwoty 500,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2015 roku do dnia zapłaty tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, kwoty 1.550,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2015 roku do dnia zapłaty tytułem niewypłaconych diet, kwotę 3.350,16 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zapłaty ryczałtu oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Ponadto powód wniósł o sprostowanie świadectwa pracy.

Odnosząc się do żądania wypłaty wynagrodzenia za pracę Sąd Rejonowy uwzględnił, iż powód zaprzeczał aby podpisane listy płac stanowiły dowód odebrania przez niego wynagrodzenia za sporny okres. Sąd Rejonowy uznał, że pomimo przedłożenia przez pozwanego pokwitowania odbioru wynagrodzenia za czerwiec 2015 roku udało się w oparciu o inne okoliczności sprawy ustalić, że w rzeczywistości powód go nie otrzymał.

Jednocześnie Sąd Rejonowy ustalił, iż powód otrzymał od pracodawcy zaliczkę przed wyjazdem z transportem zagranicznym oraz diety i zostały one rozliczone.

Zdaniem Sądu Rejonowego z nagrania załączonego przez powoda wynikało, że pozwany uzależniał wypłatę wynagrodzenia od kosztów naprawy samochodu. Sąd I instancji zważył jednak, że przy ocenie roszczenia powoda o wynagrodzenie za pracę i ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, potrącenie kosztów obciążających powoda, nie byłoby dopuszczalne. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż wynika to zasadniczo z funkcji oraz istoty tych świadczeń, w szczególności zaś wynagrodzenia za pracę.

Wszystkie okoliczności sprawy zdaniem Sądu Rejonowego doprowadziły do wniosku, że powód świadczył pracę w miesiącu czerwcu 2015 roku i nie otrzymał z tego tytułu wynagrodzenia za pracę. Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda kwotę 1.750 złotych brutto tytułem wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2015 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2015 roku do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy zasądził również na rzecz powoda kwotę 500 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2015 roku do dnia zapłaty. Sąd I instancji wziął pod uwagę, iż pozwany uznał roszczenie w tym zakresie, zarówno w odpowiedzi na pozew. Sąd Rejonowy stwierdził, że uznanie powództwa do kwoty 500 zł z tytułu ekwiwalentu za urlop było wyraźne oraz jednoznacznie określone i nienasuujące wątpliwości co do swej treści oraz zakresu, w jakim pozwany uznał żądanie pozwu. Sąd I instancji nie znalazł jednocześnie podstaw, które mogłyby uzasadniać, iż oświadczenie o uznaniu powództwa w tym zakresie było sprzeczne z prawem, zasadami współzycia społecznego lub miało na celu obejście prawa. W toku postępowania pozwany nie przedłożył potwierdzenia spełnienia roszczenia na rzecz pozwanego w kwocie 500 zł. Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Sąd Rejonowy orzekł w punkcie II wyroku zgodnie z żądaniem pozwu.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając zgodnie z żądaniem powoda od dnia wniesienia pozwu.

Sąd I instancji oddalił powództwo co do kwoty 1.550,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2015 roku do dnia zapłaty tytułem niewypłaconych diet, kwoty 3.350,16 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2015 roku do dnia zapłaty. Sąd Rejonowy uznał, że powód nie zakwestionował skutecznie twierdzeń pozwanego w zakresie dotyczącym diet i ryczałtów.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż wprawdzie powód przegrał spór w 68 %, to jednak od początku postępowania u powoda istniało przekonanie o słuszności dochodzonych roszczeń oraz częściowo wykazał ich zasadność. Tym samym w ocenie Sądu Rejonowego względy słuszności sprzeciwiały się nakładaniu na powoda obowiązku zapłaty kosztów procesu. Ponadto Sąd Rejonowy wziął pod uwagę jego trudną sytuację majątkową, co wykazał w składając w pozwie wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Sąd Rejonowy nakazał również pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę odpowiadającą częściowej opłacie od pozwu liczonej od zasądzonych na rzecz powoda roszczenia, której to opłaty powód nie miał obowiązku uiścić oraz kwotę tytułem częściowego zwrotu kosztów stawiennictwa świadka.

Sąd I instancji nadał również wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda, zgodnie z regulacją z art. 477² § 1 k.p.c..

Strona pozwana w dniu 18 lipca 2017 roku złożyła apelację zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południa w Warszawie z dnia 7 czerwca 2017 roku ponad uznaną przez pozwanego część roszczenia dotyczącą ekwiwalentu za niewykorzystany urlop.

Strona apelująca wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na braku

wszechstronnego rozpatrzenia zebranego materiału dowodowego oraz uchybieniu zasadom logicznego rozumowania i zasadom doświadczenia życiowego, a przejawiające się:

- oparciem zaskarżonego orzeczenia na dowodzie przedstawionym przez powoda w postaci płyty CD z nagraniem rozmowy, podczas gdy analiza nagrania nie pozwala na ustalenie osób uczestniczących w zarejestrowanej rozmowie, jak i terminu sporządzenia nagrania, co przy złożeniu wskazanego dowodu do akt sprawy przez stronę powodową w końcowej fazie postępowania przed Sądem I instancji winno powodować wątpliwości co do autentyczności przedstawionego nagrania,
- pominięciem przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd I instancji dowodów przedstawionych przez pozwanego w postaci listy płac, gdzie pozwany własnoręcznie podpisał odbiór wynagrodzenia w kwocie 1.750 zł za miesiąc czerwiec 2015 roku.

Pozwany zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił również naruszenie:

- art. 217 § 2 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z płyty CD z zawartością nagrania w sytuacji gdzie wskazany dowód został złożony przez stronę powodową przeszło rok od czasu wszczęcia postępowania, przy czym zgodnie z twierdzeniami powoda nagranie było w jego posiadaniu od co najmniej czerwca 2015 roku, więc nie było jakichkolwiek przeciwskażeń aby dołączyć je w poczet materiału dowodowego w pierwszej fazie postępowania,
- art. 102 k.p.c. poprzez odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego, w sytuacji gdy powód, jego małżonka

i syn posiadają stałe źródło utrzymania, a możliwości zarobkowe powoda jako zawodowego kierowcy w transporcie międzynarodowym są znaczne,

Ponadto pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi sprzeczność ustaleń faktycznych z zebraniem materiałem dowodowym w szczególności polegająca na:

- uznaniu przez Sąd I instancji, że osobiste rzeczy powoda takie jak karta kierowcy czy urządzenie nawigacyjne zostały skradzione i sprawa została zgłoszona na Policję podczas gdy powód nie był w stanie wskazać sygnatury akt sprawy jak i treści rozstrzygnięcia,
- uznaniu przez Sąd I instancji, że powód po powrocie z ostatniej trasy wykonanej dla pozwanego odstawił samochód w P., podczas gdy pomimo polecenia służbowego aby zostawił tam samochód do W., co było przyczyną dyscyplinarnego zwolnienia,

Ponadto w treści uzasadnienia apelacji strona pozwana przedstawiła argumentację na poparcie zgłoszonych twierdzeń.

Wobec powyższego strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 500 zł oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I i II instancji wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 16 sierpnia 2017 roku strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji pozwanej w całości, odnosząc się do każdego ze sformułowanych przez pozwaną zarzutów.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, iż apelacja pozwanego jako całkowicie bezzasadna podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Dokonana zaś ocena prawna nie nasuwa zastrzeżeń co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania. Wobec tego zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w niniejszym

uzasadnieniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 roku, sygn. akt II UKN 61/97; oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 roku, sygn. akt PKN 339/98, Legalis).

Sąd drugiej instancji związany jest zarzutami zawartymi w apelacji. Związanie zarzutami apelacyjnymi oznacza, że uwzględnienie apelacji możliwe jest jedynie w oparciu o zarzuty powołane przez stronę skarżącą.

W kontekście zgłoszonych zarzutów stwierdzić należy, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do wykładni przepisów prawa procesowego. Sąd Okręgowy zważył, iż zarzuty apelacyjne pozwanego koncentrowały się na kwestii prawidłowego zastosowania przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c., art. 217§ 2 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c.

Zgodnie z art. 233 § 1 ustawy z dnia z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r., poz. 155 t.j., dalej: k.p.c.) sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W pierwszej kolejności należy podnieść, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczącego zasad oceny dowodów, wymaga wykazania, że ocena ta dokonana została w sposób rażąco wadliwy lub oczywiście błędny, uchybiający zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie może ono natomiast ograniczać się do zaprezentowania własnego przekonania o innej wadze i wiarygodności przeprowadzonych dowodów, czy też przedstawienia własnej wersji stanu faktycznego sprawy (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 roku, sygn. akt II CKN 4/98, niepubl.; z dnia 5 sierpnia 1999 roku, sygn. akt II UKN 76/99, z dnia 14 stycznia 2000 roku, sygn. akt I CKN 1169/99, z dnia 10 kwietnia 2000 roku, sygn. akt V CKN 17/00, Legalis), a ponadto jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. II CKN 817/00).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest - wbrew twierdzeniom apelującego - prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd I instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę.

W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę poglądy prezentowane zarówno przez doktrynę, jak i orzecznictwo oraz fakt, że w polskim postępowaniu cywilnym nie istnieje żaden przepis explicite zakazujący stronie zgłoszenia wniosku dowodowego obejmującego dowód uzyskany w sposób sprzeczny z ustawą (jak to również zaznaczył Sąd Rejonowy), należało decyzję w przedmiocie dopuszczenia dowodu z nagrania rozmowy, której treść zadecydowała o częściowej zasadności wniesionego powództwa, podjąć w oparciu o realia przedmiotowej sprawy. Decyzję o dopuszczeniu dowodu każdorazowo podejmuje bowiem Sąd orzekający w sprawie, w oparciu o prawo strony do sprawiedliwego procesu, czyli zgodnego z faktami rozpatrzenia sprawy, w której dowód ten ma wpłynąć na ukształtowanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc który determinować będzie ocenę zasadności powództwa. W niniejszej sprawie, dopuszczenie dowodu z nagrania rozmowy powoda z pozwanym było kluczowym dla ustalenia faktów w sprawie. Decyzja Sądu Rejonowego w tym zakresie podyktowana była bowiem koniecznością ustalenia rzeczywistego stanu sprawy oddanej pod osąd, co doprowadzić miało do wydania trafnego rozstrzygnięcia. Nie można uwzględnić zarzutu pozwanego, jakoby nagranie rozmowy był nieautentyczne. Pozwany w swojej argumentacji powoływał się jedynie na kwestię spóźnienia tego dowodu, nie zaprzeczając w sposób bezpośredni faktowi przeprowadzenia rozmowy z powodem, podczas gdy stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu zmanipulowania czy też zafalszowania rozmowy, spoczywał na nim, jako na osobie, która z faktu tego wywodziła skutki prawne. Tym samym zarzut nieautentyczności nagrania rozmowy był nie tylko gołosłowny, ale i niewiarygodny. Należy przy tym podkreślić,

że w niniejszej sprawie dowód z nagrania rozmowy nie stanowił jedyne dowodu potwierdzającego twierdzenia powoda w zakresie dotyczącym wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2015 roku. Treść rozmowy została prawidłowo przeanalizowana w zestawieniu z pozostałymi dowodami w postaci zeznań świadków oraz zeznań powoda. Ten sam sposób oceny dowodów doprowadził również do oddalenia powództwa w pozostałym zakresie.

Sąd II instancji nie podzielił przy tym również zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi tylko wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Jeżeli natomiast sąd z określonego materiału dowodowego wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego jak już zostało wskazane, nie wystąpiły okoliczności mogące uzasadniać naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całości materiału dowodowego. Dokonanej zaś przez ten Sąd ocenie tak zebranego materiału nie sposób przypisać cech dowolności wynikających z naruszenia zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał za chybiony również zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. Zgodnie z art. 217 § 2 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Jakkolwiek sąd nie ma obowiązku przeprowadzenia wszystkich dowodów wskazanych przez stronę, to jednak odmowa dopuszczenia określonego dowodu nie należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W szczególności sąd nie może pominąć środków dowodowych na wskazywane przez stronę okoliczności, w przypadku, gdy nie zostały wyjaśnione sporne fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 217 § 2 w związku z art. 227 k.p.c.).

Tym samym jako nieuzasadnione należało ocenić zarzuty pozwanego odnośnie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z płyty CD zawierającej nagranie rozmowy pozwanego i powoda. Przede wszystkim nie można podzielić poglądu, że Sąd Rejonowy nie był władny czynić ustaleń faktycznych w oparciu o nagranie z rozmowy stron w zakresie wypłaty wynagrodzenia, bowiem wnioski o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań powoda był spóźniony. Należy zaznaczyć, iż nawet w sytuacji, gdyby wniosek o przeprowadzenie dowodu z nagrania rozmowy okazał się spóźniony w świetle art. 217 § 2 k.p.c. należy pozostawić Sądowi stosownie dużą swobodę w ocenie, czy wniosek zgłoszony na określonym etapie postępowania dowodowego powinien być uznany za spóźniony oraz czy powinien zostać pominięty. Nadto w świetle art. 232 zd. drugie k.p.c. sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Należy w tym miejscu również zaznaczyć, iż przepisy o prekluzji dowodowej mają służyć porządkowaniu przebiegu procesu dla zapobieżeniu jego przewłocze, nie mogą jednak być stosowane w sposób formalistyczny kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy. Przy wykładni przepisów o prekluzji nie można pominąć, że wszelkie ograniczenia praw procesowych strony, rzutujące na możliwość udowodnienia przez nią dochodzonego roszczenia czy też udowodnienia podnoszonych zarzutów, a w konsekwencji uzyskania wyroku sądowego realizującego jej prawa podmiotowe.

Sąd Okręgowy uznał za nietrafiony zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c. Zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. stanowi wyraz dobrodziejstwa względem jednej strony i łączy się ze swoistą restrykcją w stosunku do przeciwnika procesowego, który sprawę wygrał. Tak też przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. strona, przeciwko której zostało wytoczone nieuzasadnione powództwo i która poniosła nie tylko trud własnego zaangażowania w proces, ale także nakłady finansowe na swą obronę zostanie pozbawiona prawa zwrotu tych nakładów od przegrywającego proces przeciwnika. W konsekwencji stosowanie art. 102 k.p.c. musi się odbywać z bardzo dużą ostrożnością. Zakwalifikowanie konkretnego przypadku, jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy, łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego. Kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest orzekającemu sądowi z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i

może być podważona przez sąd wyższej instancji w zasadzie jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa. W ocenie Sądu II instancji Sąd Rejonowy zasadnie zastosował art. 102 k.p.c. odstępując od obciążania powoda kosztami postępowania. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż za odstępieniem od zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania przemawiały okoliczności przedmiotowe niniejszej sprawy, uprawniające do zastosowania dyspozycji art. 102 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe rozważania i ustalenia, Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanego za całkowicie niezasadną, albowiem sformułowane w niej zarzuty w żaden sposób nie wykazały wadliwości orzeczenia Sądu I instancji i stanowiły wyłącznie nieskuteczną polemikę z jego trafnym rozstrzygnięciem. Jak już zostało wskazane, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, z którego wyprowadził prawidłowe i logiczne wnioski – podzielone w całej rozciągłości przez Sąd Okręgowy oraz dokonał prawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących przepisów prawa. W związku z powyższym, stawiane przez skarżącego zarzuty sprzeczności ustalonego stanu faktycznego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenia przepisów prawa materialnego uznać należało za bezzasadne.

Rozpoznając całokształt sprawy Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że w toku postępowania przed Sądem I Instancji nie doszło do nieważności postępowania, a Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy (art. 386 § 2 i 4 k.p.c.). Sąd I instancji rozpoznając sprawę przeprowadził postępowanie dowodowe i w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy ustalił prawidłowo stan faktyczny. Ustalenia Sądu Rejonowego pod względem reguł logicznego myślenia, wnioskowania, dokonane zostały w sposób jasny i wynikający z przeprowadzonych dowodów. Nie istnieją zatem podstawy do uchylecia wyroku, bowiem nie zachodzą przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c.

Stosownie do treści art. 385 k.p.c. Sąd II instancji oddala apelację, jeżeli jest ona bezzasadna. Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie podzielając zarzutów strony pozwanej oddalił apelację jako bezzasadną, o czym orzekł w sentencji wyroku.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Marcin Graczyk (spr.) SSO Małgorzata Jarząbek

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)